

Jan Wiktor Sienkiewicz

Wstęp

Jan de Weryha-Wysoczański. Artysta rzeźbiarz, emigrant

W 2026 roku minie dwadzieścia lat od indywidualnej wystawy prac rzeźbiarskich Jana de Weryhy-Wysoczańskiego, pt. *Objawienia w drewnie*, zaprezentowanej w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku¹. Wystawa ta była nie tylko wydarzeniem artystycznym, uznanym przez krytyków i znawców sztuki współczesnej za jedną z najpiękniejszych i najbardziej przejmujących wystaw rzeźby w Polsce w pierwszych latach XXI wieku, ale przede wszystkim spektakularnym – artystycznym powrotem polskiego artysty z Niemiec do Polski – wprost na sale wystawowe najważniejszego ośrodka prezentującego i opracowującego naukowo najważniejsze osiągnięcia współczesnej rzeźby polskiej w kontekście osiągnięć współczesnej rzeźby światowej². Rok wcześniej, w 2005 roku, na wystawie pt. *Epifanie natury w późno-nowoczesnym świecie* prace Jana de Weryhy-Wysoczańskiego prezentowała katowicka galeria Szyb Wilsona, o której Jan Stanisław Wojciechowski w obszernym tekście opublikowanym w towarzyszącym wystawie katalogu pisał: „Jan de Weryha-Wysoczański wyrasta ze współczesnego sprzeciwu wobec dematerializacji sztuki, jego sztuka jest celebracją materialności, *cielesności* drewna. [Jako artysta – przyp. JWS] pozostaje jak najbardziej nowoczesny i tak jak *minimal art* sytuuje się w pewnym kanonicznym dyskursie modernistycznym, ale pojawia się w innej jego fazie. U źródła jego twórczości znajdziemy

¹ Patrz: https://ksiegarnia.rzezba-oronsko.pl/product_info.php?products_id=86; Katalog (w j. niemieckim i polskim) dokumentujący wystawę w orońskim Muzeum Rzeźby Współczesnej i przybliżający sylwetkę Jana de Weryhy-Wysoczańskiego – artysty, który w swoich pracach stara się zgłębić istotę drewna oraz ukazać jego piękno. Barwnym fotografiom towarzyszy wywiad z twórcą, przeprowadzony przez Mariusza Knorowskiego, dostęp 26 czerwca 2025.

² O artyście autor pisał w tekście pt. *Objawienie – nie tylko w drewnie*, [w:] <https://www.cultureave.com/objawienia-nie-tylko-w-drewnie/?print=print>, dostęp 25 czerwca 2025.

stale odnawiający się spór, od dawna obecny w kulturze europejskiej. Chodzi tu o relację człowiek – natura”³. Warto dodać, iż katowicką prezentację dzieł Jana de Weryhy-Wysoczańskiego poprzedziła w 2004 roku debiutancka wystawa rzeźbiarza w Polsce od czasu wyjazdu do Niemiec w 1981 roku, zorganizowana przez Galerię Kaplica przy Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku oraz indywidualna wystawa jego rzeźb w Galerii Patio w Łodzi⁴. Wystawa jednego dzieła Jana de Weryhy-Wysoczańskiego, nazwanego „kubikiem” – zaprezentowanego w Galerii Kaplica w Orońsku – była więc zapowiedzią (jak się okazało) kolejnych, wspomnianych wcześniej wystaw rzeźbiarza w Polsce w latach 2005-2006⁵. „Moje artystyczne przemyślenia w ostatnich latach – jak mówił sam artysta przy okazji pierwszej wystawy w Orońsku – koncentrują się na procesach zgłębiania drewna jako materiału, zrozumienia jego struktury oraz prób pojęcia jego istoty, przez co, zostaje osiągnięty tzw. stan najwyższy, polegający na celebrowaniu archaiczności drewna. Wszystko zaczyna się od postawienia sobie pytania, jakie środki obróbki technicznej materiału i w jakiej mierze stoją do dyspozycji artysty [...]. W pierwszym momencie ta wytworzona, doskonale funkcjonująca harmonia działa na pozór monotonnie. W tej chwili jednak, gdy wyłaniają się ciepłe kolory, począwszy od leśnego miodu, a skończywszy na jedwabnym opalonym drewnie, poprzez struktury kory, najróżniejsze gatunki drewna z ich widocznymi śladami, wywołanymi obróbką narzędzi, jak również poprzez powstałe na nich refleksy świetlne, sytuacja zmienia się radykalnie w namiętne żyjącą i wibrującą bajeczną opowieść [...]. Nowe ściennie prace charakteryzują się przede wszystkim bardzo mocno rozwiniętym porządkiem architektonicznym jak również silnie naładowaną napięciem strukturą drewna, zamykającą się w swoistych, współzależnie działających rytmach. Ta osobiwa

³ <https://artinfo.pl/pl/blog/relacje/wpisy/jan-de-weryha-wysoczanski-galeria-szyb-wilson2/>. Także: J.S. Wojciechowski, Ch. Weiss, *Epifanie natury w późno-nowoczesnym świecie – Obiekty z drewna Jana de Weryhy-Wysoczańskiego*, katalog wystawy, Katowice: Galeria Szyb Wilson 2005 dostęp 28 czerwca 2025.

⁴ O wystawie, m.in. w pracy magisterskiej: M. Kościelniak, *Jan de Weryha-Wysoczański. Archiwista drewna*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr C. Woźniaka, Rzeszów 2008. Patrz: <https://de-weryha-art.de/wp-content/uploads/2018/12/polskiKoscielniak.pdf>, dostęp 28 czerwca 2025.

⁵ P o r . : http://www.sztuka.net/palio/html/run?_Instance=sztuka&_PageID=850&_cms=newser&newsId=2100&callingPageId=851&_Checksum=-213071612 4, dostęp 26 czerwca 2025.

konstelacja, wydobywająca niespodziewane formy wyrazu, pozwala mi na nowe zdefiniowanie drewna jako materiału”⁶.

Spektakularne wystawy rzeźbiarskich dzieł Jana de Weryhy-Wysoczańskiego w Polsce, ich echa i recenzje w prasie fachowej, szczególnie pióra wspomnianego już krytyka i filozofa sztuki Jana Stanisława Wojciechowskiego, leżały u źródeł mojego spotkania z twórczością polskiego rzeźbiarza, który od 1981 roku na stałe mieszka i tworzy w Hamburgu, a którego działalność rzeźbiarska – rozpoznawalna i uznana w Niemczech, potrzebowała zainteresowania ze strony badacza polskiej sztuki powstałej poza Polską i wprowadzenia jej na stałe do dziejów sztuki polskiej XX i XXI wieku⁷. W życiorysie artysty, jak w soczewce, skupiają się skomplikowane uwarunkowania natury politycznej, społecznej i ekonomicznej Polski z okresu narodzin Solidarności i dramatycznych wydarzeń związanych z wprowadzeniem stanu wojennego przez generała Wojciecha Jaruzelskiego w grudniu 1981 roku⁸. „Rankiem 13 grudnia 1981 roku, jak pisał Piotr Policht, Polacy obudzili się w nowej rzeczywistości politycznej, która nie pozostała bez wpływu na sztukę. Stan wojenny znalazł odbicie nie tylko w słynnej fotografii Chrise Niedenthala czy obrazie Edwarda Dwurnika z czołgami na ulicach Warszawy. Zmianie uległ cały artystyczny pejzaż epoki”⁹. Świadomość zbliżającego się – „wiszącego w powietrzu” (i trudnego do przewidzenia w skutkach) nieszczęścia, stała się główną przyczyną emigracji, dobrze już wówczas radzącego sobie na rynku sztuki w jego rodzinnym Gdańsku młodego, zdolnego rzeźbiarza. Opuszczając Polskę

⁶ Z a : http://www.sztuka.net/palio/html/run?_Instance=sztuka&_PageID=850&_cms=newser&newsId=2100&callingPageId=851&_Checksum=-2130716124, dostęp 24 czerwca 2025.

⁷ M.in.: <https://www.porta-polonica.de/pl/atlas-miejsc-pami%C4%99ci/jan-de-weryha-wysoczanski>, dostęp 28 czerwca 2025.

⁸ O sztuce w Polsce w okresie stanu wojennego, m.in.: <https://culture.pl/pl/artykul/nadeszla-godzina-ciezkiej-proby-sztuka-w-stanie-wojennym>, dostęp 25 czerwca 2025.

⁹ P. Policht, *Nadeszła godzina ciężkiej próby. Sztuka w stanie wojennym*, [w:] <https://culture.pl/pl/artykul/nadeszla-godzina-ciezkiej-proby-sztuka-w-stanie-wojennym>, dostęp 25 czerwca 2025.

w 1981 roku, Jan de Weryha-Wysoczański dołączył do grona tysięcy innych polskich artystów plastyków, z wcześniejszych fal powojennych emigracji, szczególnie tych po 1956, 1968 i 1970 roku, którzy na nowo zaczynali swoje kariery artystyczne, w obcych kulturowo środowiskach, i z zwielokrotnioną energią walczących o miejsce dla siebie i swojej sztuki w wybranych krajach osiedlenia¹⁰. Emigracja solidarnościowa, na fali której poza Janem de Weryhą- Wysoczańskim, do krajów europejskich i pozaeuropejskich wyjechało na stałe wielu wybitnych polskich artystów plastyków-malarzy, grafików, rzeźbiarzy, ale także architektów i urbanistów, ugruntowała bolesną stratę w tkance współczesnej polskiej kultury artystycznej. Już od 1945 roku, polska sztuka nieodwracalnie rozwijała się w dwóch krwioobiegach: krajowym i emigracyjnym¹¹. Ta – powstająca w PRL-u, nazywana była „sztuką polską”; zaś powstająca poza Polską – poza nielicznymi nazwiskami, szczególnie z przyczyn politycznych, nie była nad Wisłą w orbicie zainteresowań, tak środowisk twórczych, jak i naukowych¹². A trzeba pamiętać, iż poza Polską żyje obecnie około 18-20 milionów Polaków i osób polskiego pochodzenia, w tym poważna rzesza artystów, liczona w tysiące nazwisk¹³. W 1981 roku, z żoną i kilkuletnim synem, Jan de Weryha-Wysoczański, jak pisała Justyna Napiórkowska, „wyruszył do Hamburga drogą, którą przemierzały niegdyś okręty wiozące drewno z lasów Rzeczypospolitej szlacheckiej na zachód Europy. Drewno okazało się zarówno fetyszem, jak i podstawowym przedmiotem artystycznych poszukiwań

¹⁰ O mapie emigracyjnych wyjazdów artystów plastyków z Polski, w tym w okresie stanu wojennego: J.W. Sienkiewicz, *Plastyka polska na emigracji*, [w:] *Polska emigracja polityczna 1939-1990. Stan badań*, pod red. Sławomira Łukasiewicza, Warszawa 2016, s. 145-189.

¹¹ W dużej mierze były to wyjazdy spowodowane względami politycznymi. Por.: J.W. Sienkiewicz, *Anti-Communism in Polish Culture and Art. Outline of the Issue, State of the Research, and Research Proposals*, [w:] *Polish Anti-Communism in the 20th Century*, pod red. Piotra Kardeli i Karola Sacewicza, Białystok-Olsztyn-Warszawa 2021, s. 505-516.

¹² Por. m.in.: J.W. Sienkiewicz, *Sztuka w poczekalni. Studia z dziejów plastyki polskiej na emigracji 1939-1989*, Toruń 2012; tenże, *Sztuka w poczekalni. Studia z dziejów sztuki polskiej poza Polską w XX i XXI wieku*, T. II, Toruń 2022.

¹³ Por.: „Pamiętnik Sztuk Pięknych”: *Sztuka polska 1945-1970/Polish Art. 1945-1979*, pod red. J.W. Sienkiewicza i E. Toniak, Toruń 2015.

współczesnego rzeźbiarza”¹⁴. Szczególnie twórczość w drewnie, w obszernym tekście pt. *Jan de Weryha-Wysoczański. Przemieszczenia – struktury tymczasowe – topografie – mantry*, opisuje i analizuje Dorota Grubba-Thiede. Ta wybitna znawczyni rzeźby współczesnej postrzega nierozzerwalne powiązania drewnianych kompozycji Jan de Weryhy-Wysoczańskiego z naturą, podkreślając iż „przepracowuje [on – przyp. JWS] i rozwija koncepcje wytyczania przestrzeni, tworząc *environments* jako swoiste środowiska, które zachwycają, emanują ciepłem, autentycznymi zapachami drewnianego medium. Jakby artysta przypominał akty wznoszenia wielokształtnych gniazd przez migrujące ptaki – odnajdując w sobie coś z instynktu wytwarzania emanacji energii wspierającej, żywiołów ziemi, powietrza, zarazem form symbolicznych odnoszących do ognia i wody. [...] Jego realizacje przestrzenne wydają się nosić w sobie dyskretne echa pulsacyjnych, bezprecedensowo konsekwentnych obrazów bądź rysunków Georgesa Seurata – arcydzieł neoimpresjonizmu, migotliwych, naruszających konwencjonalne ramy sztuki. W miejscu mglistych pociągnięć grafitu, czy pointylistycznych wielobarwnych punktów Seurata, które wibrują w oczach odbiorców, mamy morfemy różnorodnych gatunków drzew, bądź skał, gałązek czy suszonych wiązek kwiatnych. Niektóre oddziałują nieco jak symbole leczniczych ziół, jak echa średniowiecznych ogrodów w wirydarzach klasztornych”¹⁵.

I chociaż bezapelacyjnie drewno jest głównym materiałem i medium twórczym Wysoczańskiego, to równie silne w swojej ekspresji i formie są jego realizacje w kamieniu i betonie, w tym pomnik poświęcony pamięci wywiezionych z Powstania Warszawskiego w

¹⁴ J. Napiórkowska, *Tajemnice drewna*, „ARTEon” 2004, nr 11, s. 14. Także: M. Popowicz-Bereś, *Jan de Weryha-Wysoczański. Monografia artysty*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr G. Ryby, Wydział Sztuki, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2014, s. 13. za: <https://de-weryha-art.de/wp-content/uploads/2018/12/Maryla-Popowicz-Bere%C5%9B-Jan-de-Weryha-Wysocza%C5%84ski.-Monografia-artysty-2014-r.pdf>, dostęp 27 czerwca 2025.

¹⁵ D. Grubba-Thiede, *Jan de Weryha-Wysoczański. Przemieszczenia – struktury tymczasowe – topografie – mantry*, tekst w niniejszej publikacji.

1944 roku. 1 września 2020 roku miałem okazję, wraz z artystą uczestniczyć w uroczystości składania wieńców pod pomnikiem autorstwa Jana de Weryhy-Wysoczańskiego, upamiętniającym Polki i Polaków deportowanych po upadku Powstania Warszawskiego w 1944 roku do obozu koncentracyjnego w Neuengamme, dzielnicy Hamburga. Monument, wykonany w 1999 roku na zlecenie strony polskiej, tworzy 30 ręcznie ociosanych granitowych elementów, położonych na płaskiej kamiennej „posadce” w zwartym – na wskroś architektonicznym układzie/porządku, w wyodrębnionej ascetycznej strefie pamięci, przywołującej anonimowych, skazanych na zagładę powstańców. Ascetyczną formą pionowego betonowego bloku, z przeskalowanym z polerowanej stali nierdzewnej wziernikiem, przywodzącym na myśl „judasza” w drzwiach do więziennej celi, oddziałuje na tysiące przechodniów drugi pomnik poświęcony tym razem ofiarom Trzeciej Rzeszy wywiezionym na roboty przymusowe do Hamburga, a ustawiony przed kilkoma laty w centrum Hamburga-Bergedorfu. W tym pomniku-rzeźbie, poza kodem treściowym i głębokim przesłaniem, polski artysta połączył swoje warsztatowe doświadczenia ze skrajnie różnymi materiałami rzeźbiarskimi. Betonowa struktura pomnika, na swojej zewnętrznej kubicznej powierzchni ścian, „niesie” ślady drewnianego szalunku, którego struktury „słojów życia”, stają się symbolem niezniszczalności, pamięci i siły odrodzenia. Betonowa kubiczna forma – poprzez widoczne na jej powierzchni ślady słojów drewna – staje się więc tak samo „budowlą” niezniszczalną jak i „kruchą” jednocześnie – jak ludzkie życie. Jan de Weryha-Wysoczański zdaje się nie „wyzwalać się” w swojej betonowej kompozycji od drewna. Drewno pozostaje głównym źródłem jego inspiracji twórczej i podstawowym materiałem rzeźbiarskim. Podkreśla znaczenie samego procesu zgłębiania istoty drewna jako materiału, i próby zrozumienia jego struktury. Ale, co szczególnie delikatne i intymne u Wysoczańskiego w procesie „obróbki” drewna i w drodze dochodzenia do ostatecznej artystycznej formy, to

stopień ingerencji w drewno w takiej mierze – jak mówi sam artysta – by nie utraciło ono niczego ze swej własnej tożsamości. Kształtując i składając w większe obiekty – pocięte, połamane (często surowe, nieokorowane) lub precyzyjnie podocinane drewno, polski rzeźbiarz swoim kompozycjom przestrzennym nadaje nowe życie, nową symbolikę, nowe znaczenia: pełne możliwości interpretacyjnych i kodów znaczeniowych. Warto tę wypowiedź artysty uzupełnić niezwykle trafną opinią o kompozycjach polskiego artysty z Niemiec, pióra cytowanej już Doroty Grubby-Thiede, która w 2006 roku pisała: „W horyzontalnych układach Weryha-Wysoczański przenosi we współczesność entropie sztuki ziemi i konkret *minimal-artu*: fenomenologicznego ducha [...] efemerycznych działań Richarda Longa, Roberta Smithsona i innych myślicieli – wędrowców minionego stulecia. Z drugiej strony odwołuje się do najstarszych tradycji kultur świata: usypywania mandali czy wytyczania klasztornych stref kontemplacji. [...] [odslania] w przekrojach słoików naturalne obrazy wizualistów. [...] naprzemiennie scala i rozkłada, przywraca moc drzewom umarłym, złamanym wiatrem, bądź przeznaczonym do ścięcia [...]. Młode drzewa pięknie pachną, [...] prowokując do refleksji, jak ważną rolę pełnią w zamkniętym kompleksie zegara ekologicznego, że ich brak wyznaczy kres wszelkich istnień”¹⁶.

Proces tworzenia i procesualne rzeźby Jana de Weryhy-Wysoczańskiego, odnoszę wręcz symbolicznie, do rozpoczętego przeze mnie w 1989 roku procesu naukowych poszukiwań w zakresie polskiej sztuki powstałej na emigracji i opracowania pełnej panoramy

¹⁶ D. Grubba, *Gdy postawa staje się formą (When an Approach Becomes a Form. Jan de Weryha-Wysoczański)*, tłum. Małgorzata Korolko-Zipper, „Exit” 2006/2(66), s. 4112-4115, artykuł tytułem nawiązywał do wystawy Haralda Szeemanna „Gdy postawy stają się formą [...]” zorganizowanej w 1969 w Kunsthalle w Bernie.

współczesnej historii sztuki polskiej¹⁷. Otrzymamy ją dopiero poprzez zespolenia ze sobą dorobku artystycznego powstałego w Polsce, z osiągnięciami artystów polskich i polskiego pochodzenia – takich jak Jan de Weryha-Wysoczański, którzy tworzyli (i tworzą nadal) poza granicami Polski w krajach europejskich i pozaeuropejskich¹⁸. W tym nowym, pełnym korpusie osiągnięć polskiej sztuki XX i XXI wieku, jednym z najważniejszych będzie nazwisko Jana de Weryhy-Wysoczańskiego, mistrza rzeźbiarskich „objawień nie tylko w drewnie”¹⁹.

¹⁷ Prace artysty włączyłem w 2022 r. do prezentacji sztuki polskiej powstałej w Polsce i poza Polską, prezentowanej na wystawie pod moją kuratelą, pt. *Ponad granicami* w Pawilonie Polskim na NordArt 2022. Patrz: *Noty biograficzne 26 polskich artystów* (Magdalena Abakanowicz, Maciej Aleksandrowicz, Sylwester Ambroziak, Michał Batory, Robert Bluj, Julia Curyło, Jan de Weryha-Wysoczański, Leszek Golec i Tatiana Czekalska, Michał Jackowski, Janusz Kapusta, Justyna Kisielewicz, Grzegorz Kozera, Tomasz Kopcewicz, Sebastian Krok, Wacław Kuczma, Julia Malinowska, Martyna Miller, Janina Myronova, Natalia LL, Łukasz Patelczyk, Tadeusz Rolke, Wojciech Sobczyński, Lubomir Tomaszewski, Paweł Wocial/Kamila Tuszyńska, Agata Zbylut) z Pawilonu Polskiego na wystawie pt. *Nord Art 2022. International Art Exhibition. 200 Artists from Around the World*, June 4 – October 10, Kunstwerk Carlshütte, Büdelsdorf, Niemcy, Büdelsdorf 2022, s. 26-51.

¹⁸ Por.: J.W. Sienkiewicz, katalog wystawy pt. *Nord Art 2025. International Art Exhibition. 200 Artists from Around the World. Special Project Directions – Poland*, June 6 – October 5, Kunstwerk Carlshütte, Büdelsdorf, Niemcy, Büdelsdorf 2025, s. 106-123.

¹⁹ Patrz: J.W. Sienkiewicz, *W oczekiwaniu na Narodowe Muzeum Sztuki Polskiej w Świecie. Sztuka polska na emigracji a sztuka w Polsce – historia, współczesność, perspektywy*, [w:] *Materiały z I Zjazdu badaczy Polonii*, pod red. Jacek Gołębiowski, Marta Furtak, Lublin 2022, s. 103-144.